

„Dobry Pasterz” – św. Stanisław ze Szczepanowa



Święty Stanisław urodził się ok. 1030 r. w Szczepanowie koło Tarnowa. Z domu rodzinnego wyniósł mocną wiarę. Wykształcenie zdobył prawdopodobnie w Krakowie w szkole katedralnej, kształcił się także poza granicami Polski. Przyjął święcenia kapłańskie, a następnie został biskupem.

Biskup Stanisław dbał o rozwój zakonów, co przyczyniało się do umocnienia chrześcijaństwa w Polsce. W kronikach bł. Wincentego Kadłubka czytamy, że jako biskup bronił pokrzywdzonych rycerzy i ich rodzin przed okrucieństwem i zemstą króla Bolesława Śmiałego. Gdy wielokrotne upomnienia króla nie przynosiły skutku, św. Stanisław, zastosował wobec niego kościelną karę ekskomuniki, czyli wyłączył go ze wspólnoty Kościoła. W ten sposób zwolnił poddanych od posłuszeństwa wobec króla.



Święty Stanisław ze Szczepanowa

11 kwietnia 1079 roku podczas Mszy Świętej w kościele na Skałce Stanisław został zamordowany z rąk króla i jego żołnierzy. Wieść o jego śmierci rozeszła się bardzo szybko. Król opuszczony przez naród, musiał się udać na wygnanie i zmarł na Węgrzech, pokutując za swój grzech.

Święty Stanisława ze Szczepanowa czcimy jako męczennika, ponieważ z odwagą bronił swoich wiernych, aż do oddania życia.

Ja jestem dobrym pasterzem. Dobry pasterz daje życie za owce. Najemnik zaś i ten, kto nie jest pasterzem, którego owce nie są własnością, widząc nadchodzącego wilka, opuszcza owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza; najemnik ucieka, dlatego, że jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca. Życie moje oddaję za owce. Mam też inne owce, które nie są z tej zagrody. I te muszę przyprowadzić, i będą słuchać głosu mego, i nastanie jedna owczarnia i jeden pasterz.

(J 10,11-16)

W 1253 r. papież Innocenty IV ogłosił biskupa Stanisława świętym, a rok później w dniu 8 maja odbyła się uroczystość przeniesienia jego relikwii ze Skałki na Wawel.

Święty Stanisław dbał o dobro całego państwa. Zależało mu też na zbawieniu króla, by nie został potępiony za swoje grzechy. Odważnie realizował przykazanie miłości Boga i bliźniego. W liturgiczne wspomnienie św. Stanisława ze Szczepanowa kapłan modli się słowami:

„Ty ustanowiłeś Świętego Stanisława biskupem, aby rządził świętym ludem Twoim i kierował go na drogę zbawienia. On umocniony przez Ciebie duchem męstwa aż do śmierci walczył w obronie Twojego prawa i naśladując przykład Dobrego Pasterza oddał życie za swoje owce. Ponieważ był wierny aż do śmierci, wszedł do radości swojego Pana Jezusa Chrystusa”.

W rodzinie, szkole, klasie, wśród kolegów na boisku potrzebny jest ktoś tak mężny jak św. Stanisław. Naśladowanie go jednak nie jest łatwe. Upominając kogoś, kto źle postępuje, dbamy o jego zbawienie, ale możemy narazić siebie na cierpienie. Nie zwracając uwagi innym, pobudzamy ich do grzechu lub „milcząco” pochwalamy ich czyny. W ten sposób przyczyniamy się do ich potępienia.

Świat ciągle potrzebuje odważnych chrześcijan, którzy odważnie będą głosić słowo Boże, przeciwstawiając się wszelkiej niesprawiedliwości i złu.



Zastanów się

- Jak reagujesz na zło, które popełniają inni?
- Czy usprawiedliwiasz złe postępowanie innych?
- Czy pomagasz lub namawiasz innych do zła?
- Jak często prosisz Boga o odwagę w wyznawaniu wiary?



Zapamiętaj

Święty Stanisław oddał życie, bo pragnął, aby w Polsce panowały sprawiedliwość i pokój. W ten sposób dbał o dobro całego państwa. 8 maja 1954 r. trumna z ciałem św. Stanisława została złożona w katedrze wawelskiej, a ołtarz, gdzie spoczywają jego doczesne szczątki, nazwano Ołtarzem Ojczyzny. W roku 1963 papież Jan XXIII ustanowił św. Stanisława patronem Polski wraz ze św. Wojciechem i Najświętszą Maryją Panną Królową Polski.



Zadanie

1. Wyobraź sobie, że król Bolesław Śmiały spotkał się ze św. Stanisławem już po ich śmierci. Napisz, o czym mogliby rozmawiać.